

Tolerancyjny – to
znaczy jaki...?

str. 2



Czas na debiut

str. 3

Chłopak naszych marzeń

Myśl miesiąca:

“Im bardziej starasz się czegoś uniknąć,
tym mniejsze są szanse, że ci się to uda”

13

ATENY, 23.03.2005

Życie Szkoły

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Drodzy Czytelnicy!

Za nami kolejny, burzliwy i pracowity miesiąc! Musimy Was jednak pocieszyć, że do wakacji zostało tylko 51 dni nauki! W tym roku nadarzyła się świetna okazja do utrwalenia materiału lub krótkiego odpoczynku podczas 5-dniowej przerwy wielkanocnej w Polsce.

Zachęcamy Was do przeczytania relacji z obchodów II rocznicy nadania szkole imienia Zygmunta Mineyki.

Telelaniacy nie mogą przeoczyć publikacji o „magii telewizora” - „Szkłana pułapka”

Jezeli jesteście człowiekiem roztargnionym, być może odnajdziecie swój portret w opowiadaniach z cyklu „Jeden dzień w życiu roztargnionego”

Jak zwykle nie zabraknie stałych rubryk, do których jesteście już przyzwyczajeni!

Zapraszamy do lektury marcowego numeru;

Redakcja

Święto inaczej obchodzimy II rocznicę nadania szkole imienia Zygmunta Mineyki



KALENDARIUM WYDARZEŃ

MARZEC/ KWIECIEŃ 2005

„Ile w marcu dni mglistych
Tyle w zniu dni dzdystych.”

8 MARCA 2005 – DZIEŃ

KOBIET!! Panowie do dzieła!!
To dzień, który chcąc nie chcąc
wypadałoby poświęcić waszym
PANIOM!! Skromnisia, różyczka
lub malusieńki prezencik na pewno
zaskoczą Wasze piękności!! A może
mała, romantyczna kolacyjka przy
świecach?? Pomyślcie o tym!!

**10 MARCA 2005 – 40
MĘCZENNIKÓW – DZIEŃ
MĘŻCZYZN!!**

Szanowne Panie macie okazję się
zrewanżować!! Wasi wybrankowie na
pewno byłiby bardzo mile zaskoczeni
drobną niespodzianką!! Zatem
do dzieła!! Wasza kreatywność
i pomysłowość na pewno się
przydadzą!! Powodzenia!!

**20 MARCA 2005 – PIERWSZY
DZIEŃ WIOSNY!!**

Jak zawsze na pewno lekcje będą
luźne, także myślę, że wagary się nie
opłacą!! To apel do wagarowiczów
oczywiście!! Cieszymy się wiosenką!!
To czas odnowy wszystkiego!!
Postarajcie się i wyodhnąć coś w
sobie!!

**25 MARCA 2005 – FERIE!! Dobrze
wykorzystajcie ten wolny czas!!
Zauważcie, że to ostatnia szansa na**

lepsze douczenie się i może zdołacie
poprawić jeszcze jakieś ocenki!! Nie
zapomnijcie też troszkę wypocząć!!

**27 MARCA 2005 – WIELKANOC
W POLSCE!!** Smacznego jajeczka
wszystkim życzy cała redakcja!!

**28 MARCA 2005 – LANY
PONIEDZIALEK!!**

Ostrożnie z wodą proszę!!
Symbolicznie należy oblać każdego!!
Ale SYMBOLICZNIE

29 MARCA 2005 – KONIEC FERII!!

Jutro do szkoły!! Powodzenia!! Nie
przejmujcie się za niedługo kolejna
dłuższa przerwa w nauce!!

„Deszcze często w kwietniu wróżą,
że owoców będzie dużo”

1 KWIECIEŃ 2005 – PRIMA

APRILIS!! Dzisiaj możemy sobie
całkiem śmiało pożartować!! Najlepiej
z samego rana, kiedy jeszcze nikt nie
będzie świadom tego, jaki dziś dzień
mamy!! Tylko uważajcie, bo żarty
niekiedy bywają „niesmaczne”...

KALENDARIUM GWIAZD,
POLITYKÓW...

4 MARCA 1678 – Antonio Vivaldi,
kompozytor

6 MARCA 1474 – Michał Anioł,
rzeźbiarz, malarz

15 MARCA 1932 – Jerzy Hoffman,
reżyser

21 MARCA 1685 – Jan Sebastian
Bach, kompozytor

Tym razem bez nadmiernej pompy i
celebrowania, za to cieplej i rodzinnej.

3 marca br., w czwartek, obchodziliśmy
drugą rocznicę nadania szkole imienia
Zygmunta Mineyki. Świętu towarzyszył
konkurs wiedzy matematycznej, do
którego mógł zgłosić się każdy chętny, bez
względu na to, jakim jest uczniem. Konkurs
– w założeniach organizatorów – miał na
celu podbudowanie uczniów słabszych,
którzy zazwyczaj są źle traktowani i
odrzućani przez kolegów. Nie mają też
na ogół szansy pokazania, na co ich
naprawdę stać, gdyż przeważnie zawsze

wyprzedzani są przez tych lepszych.
Do konkursu mógł zgłosić się każdy,
a jego podparą psychiczną mieli być
tym razem rodzice. Organizatorem
matematycznych rozgrywek była pani
Danuta Dobrowolska, której pomagali
wszyscy uczniowie klasy III gimnazjum.
Do konkursu przystąpiło 14 rodzin,
z gimnazjum rodziny: Chechelskich,
Kubiczów, Grabasów, Mikocewiczów,
Wycichowskich, Szarków, Tołoczaków,
Witkowskich; ze szkoły podstawowej
rodziny: Sosiów, Liszewskich,
Tołoczaków, Sarbinowskich, Łątków.
Ciąg dalszy na str. 2

Dyrektor szkoły informuje:

Serdeczne podziękowania za wspaniałe
przygotowanie „Potyczek rodzinnych”
nauczycielom matematyki paniom:
Danucie Dobrowolskiej, Teresie Nowak,
Kazimierzowi Wilk oraz wyrazy wdzięczności
pod adresem sponsorów za ufundowanie
atrakcyjnych nagród dla zwycięzców
konkursu.

**Sponsorzy konkursu „Potyczki
rodzinne”:**

- Pani Konsul Marzena Krulak – rower,
- Rada Rodziców – rower,
- Zespół Szkół – kamera,
- Grecko – Polski Związek Przyjaźni
– walkman,

- Państwo Detkiewiczowie –
radiomagnetofon,
- księgarnia polska p. Antoniny
Palamiotou – encyklopedia,
- sklep Tutto – kasety i liczne gadzety,
- Komitet Olimpijski – szachy,
- sklep Foto Pol – albumy, piłka
skórzana, ramki na zdjęcia,
- Firma Goldaire – trzy zestawy
multimedialnej encyklopedii,
- przewoźnik Hallulos – cukierki dla
wszystkich uczniów,
- sklep spożywczy Orzeł – ciastka i
napoje.

Święto inaczej

obchodzimy II rocznicę nadania szkole imienia Zygmunta Mineyki

Ciąg dalszy ze str. 1



Pytania były ciekawie ułożone i niekiedy dość podchwytliwe. Zgromadzeni na placu uczniowie nie mogli podpowiadać, gdyż groziłoby to dyskwalifikacją drużyny. Konkurs poprzedziła krótka część artystyczna pt. „Matematyka da się lubić”. Następnie uczniowie gimnazjum i liceum wygłosili zabawne parafrazy znanych wierszy polskich poetów. Imprezę uświetniła obecność JE Pana Ambasadora Grzegorza Dziemidowicza i Pani Konsul Marzeny Krulak. Po krótkiej dogrywce wyniki były następujące: gimnazjum I miejsce – rodzina Grabasów II miejsce – rodzina Wycichowskich III miejsce – rodzina Kubiczów

szkola podstawowa

I miejsce – rodzina Tołockó1)

II miejsce – rodzina Liszewskich
III miejsce – rodzina Sosiów

Najlepszych obdarowano cennymi nagrodami: kamerą video, rowerami, odwarzami CD, radiami. Pozostali uczestnicy „Potyczek rodzinnych” również otrzymali nagrody: albumy książkowe, encyklopedie multimedialne. Przy starym, bardzo popularnym przeboju „We are the champions” zrobiono pamiątkowe zdjęcie. Warto wspomnieć, że w konkursie brał też udział najmłodszy „zawodnik”: dziesięciomiesięczna Gabi z rodziny Chechelskich. Dzień ten z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci.

Milena Plewa, III gimnazjum

Kineziologia edukacyjna

Obecnie obok tradycyjnych metod nauczania coraz częściej poszukuje się nowych sposobów, które wspierają rozwój człowieka, pozwalają na pokonywanie stresów i napięć oraz usuwają blokady, utrudniające uczenie się.

Jedną z nich zyskującą coraz większą popularność jest kineziologia edukacyjna (gr. kinesis-ruch, logos-słowo, nauka) jest to nauka zajmująca się wpływem ruchu na uczenie się. To prosta metoda, wspomagająca rozwój człowieka, szczególnie przydatna w pracy z dziećmi, które mają problemy szkolne czy wady rozwojowe. Kineziologia edukacyjna jest kierunkiem wiedzy o człowieku, zatwierdzonym przez Międzynarodową Fundację Kineziologii Edukacyjnej (USA). Twórcą tej metody jest Paul Dennison. Prowadził badania związane z wczesnym czytaniem i pisanem. Przez wiele lat był dyrektorem ośrodka wspomagającego dzieci i dorosłych w procesie edukacji (w Południowej Kalifornii). Jego zdaniem wiele problemów intelektualnych i emocjonalnych w życiu człowieka wynika ze złego współdziałania półkul mózgowych lub braku integracji między nimi. Mózg jest narzędziem symetrycznym a każda półkula ma swoje zadanie. Brak równowagi może prowadzić, zdaniem P. Dennisona, do pojawienia się problemów w nauce czytania, pisania, z koncentracją uwagi, wyrażaniem emocji. Ćwiczenia kineziologii edukacyjnej to nie gimnastyka, są to specjalne ruchy które przyczyniają się do tworzenia sieci komórek nerwowych stanowiących istotę uczenia się. Stymulują odpowiednie obszary mózgu zwiększając liczbę połączeń nerwowych pomiędzy prawą i lewą półkulą, co wpływa na jakość pracy mózgu. Szczególnie polecana dzieciom z dysleksją, dysortografią, osobom z zaburzeniami mowy, kłopotami z koncentracją, nadpobudliwym, zahamowanym, mającym problemy z uczeniem się. Mogą ją stosować wszyscy, bowiem harmonizuje ona współpracę lewej i prawej półkuli mózgowej przez co łatwiej się uczymy i mniej stresujemy. Aby osiągnąć pożądane efekty należy ćwiczyć systematycznie najlepiej codziennie. Ćwiczenia powinny być wykonywane na początku pod kierunkiem terapeuty. Ćwiczeń jest ponad dwadzieścia i oddziałują wielowymiarowo na mózg. Poniżej pozwolę sobie na przedstawienie kilku podstawowych oraz jakie dają efekty. Do nauki trzeba się odpowiednio przygotować. Ćwiczenia należy wykonywać spokojnie najlepiej przy muzyce. Pierwszy krok to picie wody. Woda jest najlepszym elektrolitem, niezbędnym do wszystkich reakcji

chemicznych, dotlenia mózgu, wyzwalania energii. Dennison zaleca regularne picie wody niegazowanej małymi łyżkami. Drugi krok to ćwiczenie nazwane „Punkty na myślenie”. Kładziemy jedną rękę na pępku, drugą masujemy miękkie miejsce, znajdujące się pod obojczykiem, po czym zmieniamy ręce i powtarzamy układ. Ćwiczenie to stymuluje przepływ krwi przez tętnicę szyjną do mózgu, sprzyja jasności myślenia, likwiduje odwracanie liter i cyfr, przestawianie sylab oraz zlewianie się spółgłosek. Następne ćwiczenie to „ruchy naprzemiennie”. Dotykamy naprzemiennie prawym łokciem (lub ręką) podniesionego kolana, a lewym łokciem prawego, lekko skracając ciało. Ćwiczenie to zwiększa aktywność organizmu, pobudza lewą i prawą półkulę mózgową, poprawia wzrok i słuch. Usprawnia umiejętność czytania i pisania. Kolejne ćwiczenie to „pozycja Dennisona”, wspomaga ona pozytywne nastawienie. W pozycji siedzącej krzyżujemy nogi w kostkach, kolana lekko uginamy, ręce spleatamy albo krzyżujemy na piersiach, końce palców chowamy pod pachy, kciuki trzymamy na zewnątrz, językiem dotykamy podniebienia twardego. Oddychamy spokojnie, następnie ustawiamy nogi równolegle do siebie i łączymy dłońmi opuszkami palców. Ćwiczenie to zmniejsza produkcję adrenaliny, dobrze zaproponować ją osobom mającym problemy z kontrolą emocji, po dwóch minutach poczują się wyciszeni. Powtarzamy je 3-5 razy. Kolejne ćwiczenie to „Leniwe ośmiaki”, trzymając kciuk naprzeciw nosa, płynnym ruchem zaczynamy rysować symbol nieskończoności (położona ośmiemka), cały czas wodzimy wzrokiem za kciukiem, głowa nieruchoma. Ruch zaczynamy zawsze w lewo do góry. Ćwiczenie wykonujemy kilkakrotnie prawą a następnie lewą ręką. Ośmiemki możemy kreślić na papierze i w powietrzu. Ćwiczenie usprawnia percepcję wzrokową, dlatego szczególnie pomocne jest przy czytaniu i pisaniu. Poprawia pamięć. Efekty regularnego stosowania ćwiczeń to: poprawa koncentracji, poprawa koordynacji wzrokowo-ruchowej, poprawa umiejętności czytania, pisania słuchania, rozumienia, zapamiętywania, formułowania myśli, liczenia, zwiększenie zdolności manualnych, odprężenie, usuwanie zmęczenia. Osoby zainteresowane metodą, zachęcam do lektury książek. Warszawski R.: „Jak wyczyłem dziecko z dysleksji” Hannaford C.: „Zmysłne ruchy, które doskonala umysł. Podstawy Kineziologii Edukacyjnej” psycholog Mariola Kochanowicz



Tolerancyjny – to znaczy jaki...?

„Widzicie ? O ta, ta! Patrzcie na tamtego!” Zanim zaczniesz wpatrywać się z niechęcią i wytykać palcami, pomyśl. Następny możesz być właśnie Ty.

Poniżej podajemy strategię, które umownie nazwaliśmy „manewrami” zarówno dla osób nietolerancyjnych, jak i ofiar nietolerancji. „Manewry” dla nietolerancyjnych. Jeśli za bardzo zwracasz uwagę na wygląd, ubiór, cechy fizyczne, pochodzenie, religię to pracuj nad sobą. Masz trzy wyjścia: Poczujaj Prawdopodobnie Twoim problemem jest za mała znajomość świata i jego różnorodności. Może nie ruszałeś się poza miejsce swojego zamieszkania i wydaje Ci się, że wszędzie jest tak jak u was. Świat jest bardzo różnorodny.

Zaprzyjaj się

Gdy oczy uciekają Ci w kierunku jakiejś osoby lub nie możesz się powstrzymać, by jej nie dokucać, to znak, że ta osoba Cię intryguje. Poznaj ją. Na pewno dowiesz się, że jest to zwyczajny człowiek z podobnymi do Ciebie

problemami.

Wczuj się

Wysił się i o ile umiesz – poczuj się tą osobą. Postaw się w sytuacji, że wszyscy ci dokucają, nikt Cię nie rozumie, poczuj samotność drugiego człowieka. To powinno Ci pomóc zrozumieć, jak krzywdząca jest nietolerancja.

„Manewry” dla ofiar nietolerancji.

Jeśli jesteś osobą narażoną na nietolerancję – broń się. Oto strategia dla ciebie. Gdy ktoś się w Ciebie wciśbisko wpatruje – nie odwracaj wzroku. Też patrz się na niego. Tyle, że z sympatią. Pomóż mu ręką lub odpowiedź uśmiechem. Możesz też podejść i zapytać: „Widzę, że mi się przyglądasz. Chcesz mnie poznać?” Nie bój się być sobą i pamiętaj, że w ten sposób demaskujesz nietolerancyjnego i wytrącasz mu broń z ręki. Gdy ktoś się z Ciebie śmieje – podejdź. Odwróć się Zareaguj. Nigdy nie udawaj, że tego nie słyszysz. Zapytaj: „Czy dobrze zrozumiałem, że to o mnie ? Chciałeś mi dokucać ? Dlaczego?” Spokojnie poczekaj na odpowiedź. Gdy czujesz się inny od wszystkich... powtarzaj sobie, że to nie Twój problem, tylko tych nieobitych, z zawężonymi horyzontami. To ich sprawa, że nie umieją być otwarci na ludzi, że osadzają po jednym szczegółu. Trudno to ich sprawa, świadczy tylko o ich kulturze.

ekspert

SZKLANA PUŁAPKA

Zyjemy w XXI w., kiedy telewizja i komputery to dla nas codzienność. Jednak nieświadomie stajemy się od nich uzależnieni, z czego często nie zdajemy sobie sprawy. Ponad 70% Polaków poświęca „szklanej pułapce”, jak pozwoliłem sobie nazwać telewizję, dziennie od około 4-7 godzin. Jest to porażający i dający wiele do myślenia rezultat. Oczywiście z tym wiąże się również inne negatywne skutki jak zaniedbywanie rodziny czy przez młodzież nauki i szkoły. O 13.00 ulubiony serial, o 20.00 komedia, o 22.00 film sensacyjny to staje się naszą codzienną rutyną. Warto również wspomnieć o naszym zdrowiu, gdyż to właśnie przez nieustanne oglądanie

telewizji mamy problemy z naszym wzrokiem. Wiadomo, że jak każda rzecz ten „pozeracz czasu” ma również swoje zalety. Jest on przecież – odpowiednio dawowany - dla ludzi. Należy nam się trochę swobody i relaksu. Telewizja umożliwia rozwijanie swoich pasji. Osoby Kochające zwierzęta i przyrodę mogą dowiedzieć się o nich więcej, śledząc programy typu „discovery”. Nasze emocje sięgają zenitu, gdy oglądamy, np. „reality show”. Ostatnim bardzo popularnym i wręcz sensacyjnym była „Wyspa Robinson”, w której kilkanaście osób znalazło się na dwóch bezludnych wyspach i rywalizowało ze sobą o 100.000 zł. Jeśli interesują nas różnorodne tematy dotyczące ludzi i ich życia to warto

ciąg dalszy na str. 3

Czas na debiut

Czy nie przydarzyło wam się nigdy nic dziwnego? Spóźniłście się na szkolny autobus, wsiedliście do pociągu, jadącego w niewłaściwym kierunku, szukaliście pół dnia komórki, która przecież jak zwykle znajdowała się w kieszeni... To z pewnością pierwsze nieszkodliwe zwiastuny roztargnienia. Bohaterom opowiadań, które drukujemy przytrafiły się jeszcze bardziej dziwne historie. Oba zamieszczone na naszych łamach opowieści opatrzyliśmy wspólnym tytułem „Jeden dzień z życia roztargnionego”.

Otworzyłam jedno oko... Potem drugie... Przez chwilę musiałam pomyśleć, gdzie i kim jestem. Kiedy sobie wszystko uprzytomniałam, zmuszona byłam wstać i udać się do łazienki, aby się umyć. Coś mi jednak nie pasowało. Spojrzałam na zegarek: 10. 15 !!! Jak zwykle się spóźniłam. Muszę wam coś o sobie powiedzieć. Jestem osobą roztargnioną i zakreconą, jak historycznie roztargniona wiewiórka, no bez przesady, ale tak jest. Wyglądam jak typowe, przeciętne czupiradio. Powodem owego powabnego wyglądu jest fakt, że nigdy nie mam

czasu, by się porządnie uczesać. Zawsze ubieram się w to, co mam akurat pod ręką, czyli przeważnie jeansy bluzkę i jakiś płaszcz lub różną skarpetkę ! W moim domu nigdy nie można znaleźć pary. Mam dwiętnaście lat i studiuję na pierwszym roku psychologii na uniwerku w Krakowie. Moja mama często zastanawia się nad tym, dlaczego chcę pomagać innym ludziom, skoro nie mogę rozwiązać swoich problemów. Na wykłady zawsze czegoś zapominam ze sobą wziąć. Często zasypiam podczas ich trwania i nigdy nie mogę się skupić, ponieważ obok mnie siedzi ostantacyjnie sapający kolega Adam., może troszkę oblesny, ale w gruncie rzeczy dobry i poczytywalny człowiek. Tego dnia, jak zwykle nie mogłam przedrzeć się do łazienki. Trwało to całą wieczność zanim moja szacowana rodzinka załatwiła swoje fizjologiczne potrzeby. Zaczęłam się ubierać... Stojąc przed szafą, wreszcie mnie oślnięło i coś odpowiedniego wybrałam. Przez następne pół godziny szukałam lewego trampka. Przy okazji zgarnęłam kilka książek, notatek i wybiegłam z domu. W windzie zauważyłam, jeszcze śpiącymi oczami, że złożyłam bluzkę na lewą stronę. Z grymasem na twarzy podciągnęłam bluzę pod samą szyję i pomyślałam, może nikt nie zauważy. W oddali nie było widać żadnego autobusu, więc postanowiłam złapać taksówkę. Gdy tak stałam z ręką zawieszoną w powietrzu, busik pełen pyzatyków i rozwrzeszczanych dzieciaków, ochlapuje mnie wodą z kaluży. Wszyscy mają ubaw niezmiernie. „Niech to słać” – pomyślałam. W taksówce czułam, że ta podróż potrwa wieki a poza tym kierowca patrzył na mnie dziwnie, z lekką się uśmiechając.

Chłopak naszych marzeń

W poprzednim numerze „Życia Szkoły” mogliście przeczytać artykuł na temat ideału dziewczyny. W tym numerze rewanż, to my – dziewczyny postanowiłyśmy wziąć chłopaków „w obrot” i uświadomić im, jacy powinni być, aby nam się podobali. Tak samo bowiem, jak trendy w modzie, zmieniają się też gusty i upodobania w stosunku do płci przeciwnej. W celu ustalenia współczesnego ideału chłopaka poprosiłyśmy, aby kilka z naszych czytelniczek wyraziło swoje zdanie na ten temat. Dziesięć dziewczyn miało dokończyć zdanie: „Według mnie idealny chłopak powinien być...”

K.P.: Inteligentny, z poczuciem humoru, wyrozumiały, szczerzy, uczuciowy, uczciwy, średniego wzrostu, najlepiej brunet, dobrze zbudowany, modnie ubrany.

L.N.: średniego wzrostu, blondyn, włosy ułożone „na żelu”, zdecydowanie sportowy styl, modny, czuły, wyrozumiały, towarzyski.

K.J.: wysoki, brunet, włosy ułożone „na żelu”, modnie ubrany, miły, zabawny, koleżeński, dyskretny, potrafiący dotrzymać obietnic i dobrze doradzić, czuły, troskliwy, dobrze zbudowany.
S.N.: inteligentny, z poczuciem humoru, dobrze zbudowany, wysoki, miły.
O.A.: średniego wzrostu, modnie ubrany, czuły, delikatny, szalony, szczerzy, dobrze zbudowany i wysportowany
T.R.: miły, wysportowany, szatyn, z ładnym uśmiechem, czuły, inteligentny, średniego wzrostu
S.K.: obdarzony poczuciem humoru, inteligentny, wysoki brunet, ciemnooki, dobrze zbudowany, z ciekawą osobowością, wysportowany.
W.P.: blondyn, o niebieskich oczach, dobrze zbudowany, inteligentny, wysportowany, z poczuciem humoru.
S.A.: brunet, wysoki, męski, inteligentny, opiekuńczy, wesoły, świetny z wf-u
W.K.: blondyn, wyrozumiały, cierpliwy, przystojny, kulturalny, modnie ubrany, uczuciowy, zadbany, inteligentny.

Jak wynika z powyżej zacytowanych

Z powodzeniem mógłby być moim dziadkiem! To jest okropnie! Chciałam krzyknąć: „Jedź szybko baranie!”, ale się powstrzymałam. Wreszcie ulga! Siedzę bezpiecznie na swoim ulubionym miejscu w auli, modając się, by mi się dzisiaj nic więcej nie przydarzyło. Energicznym krokiem podąża w moim kierunku kolega (ten od szapania). „Cześć Kaja!...” – mówi. Och, nie znoszę tego. Właśnie okazało się, że zapomniałam, a raczej nie wzięłam tych, co powinienam książek. Pomyliły mi się zajęcia. Jak w ogóle trafiłam do właściwej sali?! Nagle dostrzegłam obiekt swoich zainteresowań. Boski Marcin. Jakże on ma oczy, a jaki zniewalający uśmiech! Tak się rozmarzyłam, że nie zauważyłam pani profesor, kilka minut wpatrującej się we mnie ze złością. Zresztą trudno się dziwić. Siedziałam przecież z uśmiechem od ucha do ucha, otworzonymi ustami i masłanymi oczyma „wlepionymi” w Marcina. Sama bym sobie zwrociła uwagę. Próbuje się skupić na treści wykładu, ale nie mogę. On jest taki cudowny! (Marcin oczywiście, nie wykład). Niespodziewanie zadzwonił mój telefon. Zbulwersowana pani profesor dostała czerwonych wypieków na twarzy. Uśmiechałam się przepaszając i wyszłam z auli. Gdy odebrałam, usłyszałam głos mojego o dwa lata młodszego brata Aleksa. Słychać było głośną rockową muzykę, a on przekrzykiwał ją, bym coś w ogóle słyszała: „Gdzie schowałeś piłę mechaniczną?”

„.....” Aleks, jak wrócić do domu jesteś martwy”.
„Jesteś kompletnym wariatem... bez odbioru. Rozłączyłam się. W myślach przesakakiwały różne scenki, np.: Aleks zabija piłą sąsiadów, Aleks tnie piłą różne rzeczy, piła tnie Adama... To okrutne, wiem i przypuszczam... I pomyśleć tylko ja mam być w niedalekiej przyszłości psychologiem?!”

Karolina Madejska, II gimn. a

10:15 rano. Znowu zasnęłam. Za pół godziny mam autobus. Idę do łazienki i co widzę? Wielki kotłowna głowie, okrągła, zaróżowiona, piegowa twarz i mine, jakbym była po nie wiadomo jakich przeżyciach. Muszę umyć włosy, bo mam „smalec” na głowie. Ale w co ja się ubiorę? Wywalam z szafy wszystko na podłogę. Wreszcie znalazłam coś

wypowiedzi idealny chłopak musi być inteligentny, czuły i koniecznie posiadać poczucie humoru. Jeżeli chodzi o wygląd powinien być dobrze zbudowany, średniego wzrostu, modnie ubrany i najlepiej z włosami „na żelu”. Za tymi cechami opowiedziało się najwięcej dziewczyn. Na pocieszenie chciałyśmy dodać, że jeśli daleko ci do ideału, to nie załamuj się! Z pewnością jest w tobie coś, o jakiejś dziewczynie wyda się właśnie doskonale.

Aneta Olejnik, II gimn. b,
Pamela Kapica, II gimn. a

sensownego. Spakowałam plecak i już mam wychodzić, ale oczywiście GDZIE SA MOJE KLUCZKI ?? – odwieczne pytanie. O, butów, jak się okazało, też nie mam. Podjęłam starania, aby je znaleźć. W tym celu „przepłynęłam” przez masę ubrań na podłodze, zajrzałam do szafy z nadzieją, że znajdę przynajmniej jednego buta, a tu co? KLUCZKI ! Co za idiota je tam włożył? Teraz udaję się na poszukiwanie butów. Pewnie będą w salonie albo sypialni rodziców. Jeden znalazłam w łazience, a drugi u mnie pod kółkiem. O! Kotek chce jeść. Po chwili gotowa do wyjścia, ale zaraz, gdzie znowu położyłam klucze? Nie mam czasu na przeczesywanie mieszkania. Dzwonię do mamy i mówię, że nie zamknę drzwi na klucz, bo jak zwykle nie mam czym. Wychodzę. Oj, zapomniałam złożyć kurtkę, a do domu nie mam przecież jak wejść. No nic, będę udawać, że mi depło. Na przystanku okazało się, że spóźniłam się na autobus. Teraz muszę biec na skróty do następnego przystanku. Prawdziwy wyścig z czasem! Zdażyłam na ostatnią chwilę. W szkole okazało się, że jest czwartek a ja byłam pewna, że środa. Dobrze, że przynajmniej w planie lekcji matematyka się zgadza. Nauczyciele, jak zwykle nie chcą mi wierzyć, bo zawsze czegoś zapominam. Nareszcie koniec piekła. Kiedy wróciłam do domu, okazało się, że jak nigdy, położyłam klucze we właściwym miejscu. O, nie! Koś puka. Babcia, tj. sąsiadka z naprzeciwka. Moi mądzy rodzice już znaleźli wymówki. Tata zamknął się w łazience, a mama udaje, że śpi. Jak pech, to pech! Otwieram powoli drzwi, myśląc o tym, jak uciec, żeby mnie nie „namierzyła”. Nie ma rady. Muszę nieśpiesznie iść i słuchać, a raczej udawać, że słucham, bo kobieta „nawija” z prędkością światła. Jeszcze przed chwilą mówiła o wydarzeniach z II wojny światowej, by parę minut później dość do wczorajszego meczu, wyjawiając mi przy tym swój sekret. Jak grają dwie drużyny, to ona nie wie, kto, z kim gra, ponieważ według naszej sąsiadki wszyscy są tacy sami. Nawet nie wiem, kiedy minęło pół godziny a ona patrzy na mnie wyczekująco. Powiedziałam tylko „tak” a ona widąc uznała to za zielone światło do dalszego opowiadania.

Ania Pańkowska, II gimn. a

ΧΑΛΟΥΛΟΣ



ΦΑΡΩΝ 2 ΑΘΗΝΑ ☎ 210 5203803

SKI-BUS

ΧΑΛΟΥΛΟΣ ΓΙΩΡΓΟΣ 6942556323

FOTOPOL

POLSKIE STUDIO FOTOGRAFICZNE

Oferuje Usługi w Zakresie
FOTOGRAFII oraz CYFROWEJ OBRÓBKIE OBRAZU

- ŚLUBY
- CHRZTY
- KOMUNIE
- FOTOGRAFIA PORTRETOWE
- FOTOGRAFIA PASZPORTOWA
- FOTOGRAFIA STUDYJNA
- USŁUGI GRAFICZNE / WIZYTÓWKI, PLAKATY, FOLDERY REKLAMOWE /

INTERESUJĄCE

NATURALNIE

TRAKCYJNIE

IEKAWIE

HUMOREM

LEGANCKO

JAK TYLKO CHCECIE

ul.ALKIVIADOU 28 / Z TYTUŁU POLSKIEGO MÓDROŚCIA /
tel.210 8230487
kin. 693 67 95 416

SZKLANA PUŁAPKA

ciąg dalszy ze str. 2

pamiętać o talk show, które emitowane są od poniedziałku do piątku. Viva Polska czy 30 ton lista- lista to programy wprost stworzone dla fanów muzyki. Dla tych „którzy żyją wydarzeniami z całego świata są przeznaczone różnorodne programy informacyjne, a zaraz po nich coś dla miłośników sportu, a także prognoza pogody. Nie należy zapominać o programach interwencyjnych „dzięki którym ludzie krzywdzący innych podawani są do publicznej wiadomości i dzięki którym dowiadujemy się o aferach i przekrętach, chociażby w życiu społecznym i politycznym. Widzimy więc, że telewizja ma swoje plusy i jest ich dużo. Nie pomijamy jednak wyżej wymienionych minusów, ponieważ jak każda rzecz ma swoje cienie i blaski. Pomimo tak dużego wyboru nie powinniśmy oglądać wszystkiego. Wybieramy programy adresowane do nas, które nas naprawdę ciekawią i interesują. Jak we wszystkim trzeba zachować umiar i rozsądek. Oglądajmy telewizję „ale tak, by czerpać z tego same korzyści, nie niszcząc przy tym swemu zdrowiu i nie tracąc tak cennego czasu.

Maciej Ciasłoń, I gimn. b

Z bibliotecznej półki - recenzja „Harry Potter i Książę Półkrwi”

W jakich okolicznościach narodził się Lord Voldemort, co się stało z Glizdogonem, jaki los czeka przyrodniego brata Hagrida i czy może Harrygo będą jeszcze potężniejsze? Odpowiedzi na te i wiele innych dręczących Was pytań znajdziecie w tomie szóstym przygód nastoletniego czarodzieja! Ale musicie uzbroić się w cierpliwość! „Harry Potter i Książę Półkrwi” ukaże się dopiero 16 lipca w Wielkiej Brytanii i USA. Polska premiera, podobnie jak miało to miejsce w przypadku poprzednich tomów, nastąpi około pół roku później. „Dlaczego tak późno?”- zapytają niektórzy. Badźcie wyrozumiali! Co wam pozostaje? Zabawa z J.K. Rowling, która ostro podgrzewa atmosferę! Najwierniejsi z fanów Pottera już od dłuższego czasu podają za wskazówkami pisarki umieszczonymi za tajemniczymi drzwiami na jej internetowej stronie: www.jkrowling.com. Oni też jako pierwsi dowiedzieli się, jak będzie brzmiał początek powieści: „Wyglądał niczym stary lew. W płowej grzywie i okrzaczastych brwiach miał szare kosmyki wło-

sów. Za szklami okularów ukrywały się zółtawe oczy. Poruszały się z gracją, mimo że lekko kulały...” Tym, których zżera ciekawość, kim jest tytułowy książę, autorka zdradza jedynie: „Możecie być pewni, że nie jest nim ani Harry, ani Voldemort”. I dodaje tajemniczo: „Duża część kluczowych fragmentów części szóstej jest silnie powiązana z drugą częścią cyklu, czyli „Kornatą tajemnic”.” To właśnie tam znajdziecie cenne informacje związane z zakończeniem serii”. Przypomnę, że „Harry Potter i Książę Półkrwi” to już przedostatni tom przygód czarodzieja. Niestety pisarka zamierza uśmiercić w nim jedną z postaci. Na pytanie czy opisze kiedyś życie Harrygo po ukończeniu szkoły odpowiada: „Raczej nie, ale... nigdy nie mów nigdy! Zauważyłam, że ilekroć twierdzię, że czegoś nie zrobię, dzieje się całkiem odwrotnie”

Julia Katolik, I gimn. b

C@fe Europa,

czyli prawie wszystko, co najważniejsze o Czechach.

Historia:

WIX w. Czechy były częścią państwa wielkomorawskiego, od 1198 r. królestwem.

W 1918 r. Czechy ze Słowacją utworzyły Republikę Czechosłowacką. Po rozpadzie Czechosłowacji stały się zupełnie odrębnym i niezależnym państwem.

Położenie geograficzne:

Czechy to państwo zajmujące środkową część Europy. Większość terytorium znajduje się na wyżynno-górskim obszarze masywu czeskiego. Około 30 % powierzchni Czech pokrywają lasy.

Język

Językiem urzędowym jest język czeski, pochodzący z grupy języków zachodniosłowiańskich.

Gospodarka:

Czechy należą do najlepiej rozwiniętych ekonomicznie regionów środkowej Europy. Na ich terenie znajdują się złoża węgla brunatnego i kamiennego. Ogromne znaczenie ma hutnictwo żelaza i przemysł środków transportu. Ze względu na korzystny dla zagranicznych inwestorów sposób płacenia podatków przyciągają, podobnie jak Słowacja, wielu zagranicznych inwestorów.

Zabytki :

Bazylika św. Jerzego w Pradze,

-zamek w Opocinie,

-katedra św. Wita i synagoga w Pradze,

- most Karola

Ulubione potrawy:

- knedliczki z białą kiszoną kapustą i sztuką mięsa,

- mięso z owocami,

-czeskie buchty, czyli smaczne drożdżowe bułeczki.

Sposób spędzania wolnego czasu:

Czesi uwielbiają sport, który uprawiają rodzinie. Nie żalują też czasu na pobyt w piwiarniach. Jest ich całe mnóstwo.

Najbardziej znany bohater literacki:

- sprytny, niezwykle inteligentny i wręcz tryskający humorem wojak Szwejk

Najbardziej znany współczesny Czech:

- Václav Havel – były prezydent, znany polityk, działacz opozycyjny, a także dramaturg i pisarz.

„Plusy i minusy” po wejściu do Unii Europejskiej:

- minusy: wzrost cen usług telekomunikacyjnych i kulturalnych

- plusy: otwarcie granic i możliwości wyjazdowe, zmniejszenie bezrobocia.

oprac. Żaneta Mąkol, I gimn. b

Dzień

WAGAROWICZA

Droży Czytelnicy, chciałabym uświadomić wam, czym tak naprawdę są wagary. Myślę, że 21 marca – to nie tylko powitanie pięknej, tak długo oczekiwanej pory roku – wiosny, ale także dzień, w którym każdy – nawet najlepszy uczeń, powinien pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa i luzu. A więc nie czekajcie długo, no chyba, że koniecznie pragniecie spędzić tak piękny dzień w ławkach szkolnych. Nie myślcie jednak, że od razu każę wam opuszczać szkolne mury i uciekać jak najdalej od nich. Możecie zaproponować nauczycielom wyjście do pobliskiego parku lub obejrzenie ciekawego filmu. Namówcie więc panią od polskiego, matematyki, biologii na mały luzik, oczywiście bez pytania i sprawdzania prac domowych. Na przerwie miałam okazję wypytać uczniów, co sądzą o tym szczególnym dniu i jakie mają z nim plany.

- Kasia: Myślę, że ten dzień powinniśmy spędzić koniecznie z przyjaciółmi. Ja właśnie tak mam plany.

- Kamila: Tradycyjnie wybierę się na wagary, ponieważ brytyjscy naukowcy dowiedli, że chodzenie na wzbogaca organizm w tlen, więc po co dusić się w ciasnych klasach.

- Daniel: Jak co roku tradycyjnie pójść na wagary.

- Anita: Nie chodzę na wagary, bo się boję przykrych konsekwencji.

- Mateusz: Dzień ten spędzę na wagarach z całą klasą.

-Magda: Nie mam planów.

Zespół redaguje w składzie:

Redaktor naczelna: Milena Plewa
Redaktor techniczny (skład komputerowy): Mateusz Klara

Zespół:

Wojciech Skocz, Maciej Ciastoń, Dominika Wycichowska, Joanna Serwańska, Katarzyna Grochowska, Paulina Witkowska, Agnieszka Hajdosz, Aneta Klara, Żaneta Mąkol, Agnieszka Koryga, Aneta Olejnik, Aleksandra Szumilas, Joanna Babiarz, Roksana Orlowska

Opiekunowie: Sławomir Bagiński, Edyta Karakotsoglou, Lidia Sadkowska

Adres redakcji:

Nawarinou 19, Holargos, Ateny
e-mail: atenyzso@interia.pl
www.atenyzso.republika.pl

- Karolina: Dzień Wagarowicz, a którego on jest ???

- Ewelina: Zostaje w domu, ponieważ nie warto uciekać z lekcji.

- Anka: Omówię się z kumpelkami a następnie wybierzemy się całą paczką i gdzieś wyskoczmy. Prawdopodobnie pojedziemy do centrum na małe zakupy. Siedzenie w szkole całkowicie odpada.!!!

- Julia: Wybiorę się z koleżankami do ciastkarni i tam będziemy zjadać się słodyczami. Po boskim obżarstwie wybierzemy się być może do Allou i tam spędzimy cały dzień.

- Kasia: Dzień Wagarowicza ? A kiedy jest ???

Jak widzicie niektórzy uczniowie poczynili określone plany, inni jeszcze niczego ciekawego nie obmyśliли. Są też tacy, którzy w ogóle nie wiedzą, kiedy jest Dzień Wagarowicza. Myślę, że warto pomyśleć, jak ciekawie i niebanalnie spędzić pierwszy dzień kalendarzowej wiosny.

Roksana Tarasiuk, I gimn. b

Sekundy strachu

11 marca, w piątek na drugiej godzinie lekcyjnej II zmiany, mieliśmy okazję przypomnieć sobie, że żyjemy w kraju sejsmicznym. Ziemia ponownie zadrżała. Epicentrum trzęsienia – na szczęście niewielkiego – miało miejsce w oddalonej o ok. 60 km od Aten miejscowości Skala Oropo. Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł w niektórych klasach gimnazjalnych głośno było od pisków i wrzawy. Najgłośniejszy w historii w klasie I gimn a. Większość zareagowała właściwie, tj. szybko schowała się pod ławkę. Po chwili wszyscy znaleźliśmy się na placu, by wraz z nauczycielami udać się na półgodzinny spacer po Holargosie. Pogoda nam wyraźnie sprzyjała, w Atenach świeciło ciepłe, marcowe słońce. Wypada mieć nadzieję, że nie powtórzę się scenariusz sprzed kilku lat. redakcja

Możliwość konsultacji z psychologiem szkolnym:

Wtorek od 7.45 do 11.50
Czwartek od 7.45 do 10.10
Piątek od 12.50 do 17.00

Sekretariat czynny jest:

Poniedziałek od 14.00 do 16.00
Wtorek od 8.30 do 11.30
Środa od 8.30 do 13.00
Czwartek od 8.30 do 11.30
Piątek od 14.00 do 16.00
Sobota od 10.30 do 15.30

CZY WIESZ, ŻE.....

- Skłonność do alergii najczęściej dziedziczmy po rodzicach. Jeśli jedno z nich jest alergikiem, to istnieje 25% prawdopodobieństwo, że będzie nim także dziecko, jeśli oboje mają skłonności do uczuleń, to ryzyko wzrasta do 60%.

- Osobom, które już zapomniały, jak smakuje mleko, grozi niedobór wapnia, magnezu, żelaza i witamin.

-Młodzież do prawidłowego rozwoju potrzebuje od 8 do 10 godzin snu.

-Osoby, które w dzieciństwie uczyły się gry na jakimś instrumencie, mają lepszą pamięć od tych niemuzycznych. Sprawniej zapamiętują słowa, obrazy, kształty, o wiele szybciej przyswajają języki obce. Nauka muzyki wpływa też na korzystne postępy w matematyce, fizyce i chemii.

-Płuca miałyby powierzchnię kortu tenisowego, gdyby je rozłożyć i spłaszczyć.

-Wszystkie mięśnie twojego ciała mogłyby podnieść ciężarówkę, gdyby pracowały jednocześnie.

Milena Plewa, Elżbieta Misa

-Człowiek ma 5 mil komórek węchowych, kot posiada 4 razy więcej, a pies aż czterdzieści.

Nie mamy, więc szans, by się ukryć przed na-

Ankieta

Za nami Walentynki, Dzień Kobiet. W związku z wielością przeróżnych małych i wielkich uroczystości i świąt ciekawo nas-redaktorki, czy chłopcy o tym pamiętają i postanowiliśmy na kilku z nich przetestować krótką ankietę. Jakby nigdy nic, zaczęliśmy ich na przerwach, zadając im pięć z pozoru niewinnych pytań, które miały cztery odpowiedzi. Niektóre odpowiedzi nas zdziwiły, ale cóż...."ach Ci chłopcy....". A oto wyniki naszej mini ankiety:

- Co obchodzą 8 marca?
 - a) Dzień Kobiet – 73.3%
 - b) Walentynki – 0%
 - c) Dzień Dziecka – 0%
 - d) Skąd mam wiedzieć??? – 26.7%
- Czy pamiętacie (chłopcy) o Dniu Kobiet?
 - a) tak- 20%
 - b) nie – 16.7%
 - c) jaki mi ktoś przypomni – 36.7%
 - d) jak spojrzę w kalendarz, żeby zobaczyć, ile do wakacji – 26.6%
- Jaki prezent najczęściej wręczasz dziewczynie na Dzień Kobiet?
 - a) kwiatek – 43.3%
 - b) misiek – 10%
 - c) czekoladki – 20%
 - d) życzonka sms-em wystarczy – 26.7%
- Czy zdarzyło Ci się kiedyś zapomnieć o Dniu Kobiet?
 - a) tak – 13.3%
 - b) nie – 43.3%
 - c) nie przypominam sobie – 26.6%
 - d) bez komentarza – 16.8%
- Jakbyś zareagował, gdyby dziewczyna, której dałeś kwiatka i wyznała jej swe uczucie, odrzuciła Cię, lub oznajmiła Ci, że nie masz u niej szans?
 - a) zawstydzilibym się – 26.7%
 - b) troszkę bym się zdenerwował – 10%
 - c) normalnie, w końcu nie wie, co traci – 53.3%
 - d) nie odzywałbym się do niej – 10%

To są odpowiedzi chłopaków, jak widać przypominają sobie o naszym święcie tylko wtedy, gdy popatrzą w kalendarz, by zobaczyć, ile dni zostaje do zakończenia roku szkolnego.

OJ, CHOPCY, CHOPCY.....CO MY Z WAMI MAMY!!!!

Milena Plewa
Elżbieta Misa

szym pupilkim, choćbyśmy zmienili fryzurę, strój i tak nas znajdą!!!

-Przez wiele lat uważano, że psy i koty widzą świat jedynie w czarno-białych barwach. Dziś wiadomo, że te czworonogi postrzegają otoczenie głównie w odcieniach niebieskiego i zielonego. Nie dostrzegają czerwieni, jednak ich niedoskonały wzrok rekompensuje świetny słuch i węch.

-Czworonogi również potrafią wyczuć zbliżającą się chorobę lub niebezpieczeństwo. Zachowują się wtedy bardzo dziwnie. Próbuja nas ostrzec na różne sposoby. Warto, więc uważnie obserwować zwierzęta, bo często nieoczekiwane może nam się to przydać.

Roksana I gim. a

Humor

Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy

wzięli ślub w Boże Narodzenie??

Daj spokój Marysiu...po co mamy sobie psuć święta?

Przed wejściem do metra wisi napis:

„Na ruchomych schodach psy muszą być trzymane na rękach”. Blondynka zastanawia się:

-! skąd ja teraz wezmę psa?

Małżeństwo w dzieckiem ogląda zwierzęta w ZOO. Nagle chłopczyk wzeszczy:

-Ja chcę pojeździć na osie!!

Na to jego mama zwraca się do swojego męża:

-Uspokój dziecko i weź je przynajmniej na barana!

Dlaczego w maluchach nie montują urządzeń wyciszających ?

-Bo gdy się wsiada ,to się kolanami uszy zatyka!

Jaki jest najniebezpieczniejszy pocisk na świecie?

Kobieta: wpada w oko, rani serce, szarpie nerwy, dziurawi kieszenie i wychodzi bokiem!

Student przyszedł na egzamin. Męczy się i męczy, a że nic nie umiał, profesor nie wiedział, jaką ocenę mu dać. Niższa niż jeden

nie istnieje, więc wpisał do indeksu "osioł".

Student patrzy na wpis i mówi:

-No dobrze, panie profesorze, podpis już jest a gdzie ocena????

Jadą dwie blondynki samochodem wzdłuż rzeki. Zatrzymuje je policja:

-Dowody proszę!

Na co jedna z blondynek:

-Ale panie władzo, ja nie umiem pływać!

Justyna Kucybała
Elżbieta Misa